

A P E L

Nie obchodzą nas partie lub te, czy owe programy. My chcemy Polski suwerennej, Polski chrześcijańskiej, Polski – polskiej. [...] Tak jak walczyliśmy w lasach Wileńszczyzny, czy na gruzach kochanej stolicy – Warszawy - z Niemcami, by świętej Ojczyźnie zerwać pęta niewoli, tak dziś do ostatniego legniemy, by wyrzucić precz z naszej Ojczyzny Sowietów. Święcie będziemy stać na straży wolności i suwerenności Polski i nie wyjdziemy dotąd z lasu, dopóki choć jeden Sowiet będzie deptał Polską Ziemię.

**Z ulotki 6. Wileńskiej Brygady AK kpt. Władysława Łukasiuka „Młota”
Podlasie, 1946 r.**

9 maja 2011 r. zapalmy znicze i lampki w miejscach upamiętniających naszych rodaków poległych i pomordowanych w walce o wolność z siłami reżimu komunistycznego, w tym żołnierzami Armii Czerwonej.

Przed nami kolejna rocznica zakończenia II wojny światowej. Rok temu, 9 maja 2010 r., na apel grupy osobistości polskiego życia publicznego, zapłonęły lampki na znajdujących się na terenie Polski grobach żołnierzy Armii Czerwonej. Zaiste, pięknym gestem, wyrosłym z kultury chrześcijańskiej, zbudowanej przeciw na miłosierdziu, jest postawienie światełek pamięci na grobach żołnierzy obcych armii. Także tych, które przyniosły z sobą gwałt i niewolę. Dobrze byłoby jednak byśmy, powodowani choćby więzami wspólnotowymi, przede wszystkim pamiętali o rodakach, którzy stali się ofiarami nieludzkich systemów totalitarnych XX wieku, w tym o dziesiątkach tysięcy naszych przodków, którzy w 1944 r. i później padli ofiarą terroru komunistycznego. Terroru, który zagościł u nas za przyczyną Armii Czerwonej. Pamięć o braciach naszych, którzy złożyli ofiarę z życia na ołtarzu wolności, jest bowiem jednym z najważniejszych składników materii tworzącej wielką duchową i kulturową wspólnotę, do której przynależymy, a której na imię Polska.

W czasach triumfu polityki nad faktografią pamiętajmy, że w czasie II wojny światowej Polska miała dwóch śmiertelnych wrogów: nazistowskie Niemcy i Związek Radziecki, czyli państwową emanację rządów partii komunistycznej z centralą w Moskwie. Nie zapominajmy również, że celem naszych rodaków, przelewających krew na tak wielu frontach tamtej wojny, było odzyskanie przez Polskę niepodległości, utraconej we wrześniu 1939 r. w wyniku agresji niemieckiej i sowieckiej, oraz że celu tego, pomimo wielkiej ofiarności, nie osiągnęli. Z szacunku do elementarnej prawdy, a także w trosce o zdolność rozpoznawania rzeczywistości przez przyszłe pokolenia rodaków, nie mylmy klęski nazistowskich Niemiec z polskim zwycięstwem. W naszej części świata zwycięzca II wojny światowej był tylko jeden – była nim partia komunistyczna. Całkowicie przegrały natomiast takie wartości jak wolność i praworządność. Wśród największych przegranych tamtej wojny polska sprawa lokuje się w ścisłej czołówce. Z marzeniami o wolności pożegnaliśmy się na ponad czterdzieści lat. Nie dlatego, że nasi przodkowie chcieli rządów komunistów, ale dlatego, że partia komunistyczna miała w ręku narzędzie, przy użyciu którego, wobec przyzwolenia ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii, mogła zdecydować o losach Europy

Wschodniej zgodnie z partii tej dyktatem. Tym narzędziem była Armia Czerwona. To ona była nośnikiem i gwarantem dla rządów partii komunistycznej w Polsce. To dzięki niej zapanował w naszym kraju system będący emanacją doktryny, która zanegowała cały pozytywny dorobek cywilizacji zachodniej, wyrosłej na fundamencie chrześcijaństwa.

Tę zależność - pomiędzy utrzymaniem się przy władzy a obecnością Armii Czerwonej na naszych ziemiach - polscy komuniści rozpoznawali bardzo dobrze. Jakże trafnie ocenił sytuację Bolesław Bierut, występując 9 października 1944 r. na posiedzeniu KC PPR. Mówił wtedy:

Tow. Stalin ostrzegał nas, że w tej chwili mamy bardzo dogodną sytuację w związku z obecnością Armii Czerwonej na naszych ziemiach. - Wy macie teraz taką siłę, że jeśli powiecie 2 razy 2 jest 16, to wasi przeciwnicy potwierdzą to - powiedział tow. Stalin. - Ale nie zawsze tak będzie. Wtedy was odsuną, wystrzelają jak kuropatwy [...].

Kłopotów z rozpoznaniem rzeczywistości nie miał również Władysław Gomułka, sekretarz KC PPR, kiedy na tajnym plenum kierownictwa partii, w dniach 20-21 maja 1945 r., stwierdził:

Nie jesteśmy w stanie walki z reakcją (czyli polskim podziemiem niepodległościowym i społeczeństwem, które w znakomitej większości było wrogiem komunistom - przyp. autorzy listu) przeprowadzać bez Armii Czerwonej [...] Niesłusznym byłoby żądanie wycofania wojsk. Nie mielibyśmy swoich sił, aby postawić na ich miejscu.

I rzeczywiście, wojska NKWD i liniowe jednostki Armii Czerwonej rzucały do walki z naszymi rodakami, w tym do pacyfikowania terenów objętych działalnością podziemia niepodległościowego. Najbardziej znanym przykładem takich działań pacyfikacyjnych jest obława z lata 1945 r. w Puszczy Augustowskiej, do której oprócz jednostek NKWD rzucono dwie dywizje sowieckie 3. Frontu Białoruskiego wycofywane z Prus. Efektem ich działań, wspieranych operacyjnie przez 1 „praski” pp 1 DP LWP („kościuszkowskiej”), było aresztowanie ponad 7000 osób, z których blisko 600 zaginęło bez śladu (niewątpliwie osoby te zostały zamordowane). Ofiary „obławy suwalskiej” nie mają swoich grobów. Przypomina o nich pomnik stojący w okolicach miejscowości Giby na Suwalszczyźnie. Grobów nie ma także zdecydowana większość polskich partyzantów, którzy padli w bojach z sowietami; w heroicznej próbie obrony wolności, podjętej w czasach pełnego triumfu systemu, który w całych dotychczasowych dziejach był najgroźniejszym zinstytucjonalizowanym wrogiem wolności - w każdym jej wymiarze.

W obliczu zbliżającej się rocznicy tzw. Dnia Zwycięstwa, który z polskiej perspektywy należy rozpoznawać raczej jako symboliczny koniec ówczesnych nadziei na odzyskanie niepodległości przez Polskę, wspomnijmy, idąc za wskazaniem Zbigniewa Herberta, wyrażonym w wierszu *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*, braci naszych, którzy zginęli w walce z władzą nieludzką spod znaku sierpa i młota. Ogarnijmy dobrą pamięcią polskich partyzantów poległych w bojach z sowietami; tych co padli na polach Surkont (w sierpniu 1944 r.), pod Rudnikami (w styczniu 1945 r.), Rowinami (w lutym 1945 r.), Kotkami, Bodakami i w Lesie Stockim (w walkach w maju 1945 r.), Krynicą (w czerwcu 1946 r.), na polach Miodusów Pokrzywnych (w sierpniu 1945 r.), pod Kulbakami k. Grodna (w czerwcu 1948 r.) i Raczkowszczyzną k. Lidy (w maju 1949 r.), a także w innych miejscach takich walk oraz potyczek. Niech w obszarze naszej pamięci zbiorowej pojawią się ofiary przywołanej „obławy suwalskiej”, pacyfikacji wsi Kuryłówka (w maju 1945 r.), wsi Łempice (na przełomie listopada i grudnia 1945 r.), kilku wsi pod Zwoleniem

(w czerwcu 1945 r.) i innych akcji pacyfikacyjnych przeprowadzonych przez Sowietów na ziemiach polskich, dla zainstalowania a następnie utrwalenia na nich rządów partii komunistycznej.

Nie zapomnijmy również o innych poległych i pomordowanych żołnierzach polskiego podziemia antykomunistycznego, tzw. Żołnierzach Wyklętych, którzy stawiali opór komunistom do początku lat 50-tych ubiegłego stulecia.

Niech naszą pamięć o Nich - którą przecież, w wyrazie szacunku dla złożonej przez nich na ołtarzu wolności Ojczyzny ofiary, jesteśmy im winni - zmaterializują znicze i lampki zapalone w miejscach upamiętniających tę ofiarę. Rzadko kiedy będą to groby, bo nieludzka władza komunistyczna pozbawiła Ich prawa do godnego pochówku; częściej pomniki, obeliski czy tablice memoratywne. Lokalizację drobnej części miejsc, w których może zapłonąć symbol naszej pamięci o poległych i pomordowanych w walce o wolność z komunistami, znajdziecie Państwo w internecie na stronach: <http://www.fundacijapamietamy.pl/> oraz <http://podziemiezbrojne.blox.pl>

Powtórzmy za Zbigniewem Herbertem:

jesteśmy mimo wszystko stróżami naszych braci.

Marek Bartnicki, *notariusz*

Mariusz Bechta, *historyk, redaktor „Templum Novum”*

Paweł Bogacki, *prawnik, doktor nauk prawnych*

Waldemar Brenda, *historyk*

Adam Chajecki, *chemik, publicysta*

Aldona Ciborowska, *prawnik, doktor nauk prawnych, publicystka*

Barbara Czartoryska, *chemik, doktor nauk chemicznych*

Małgorzata Dąbrowska, *historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych*

Rafał Dzięciołowski, *fotoreporter*

Stanisław Filipek, *chemik, profesor nauk chemicznych*

Arkadiusz Gołębiowski, *reżyser*

Iwona Grzegorzczak, *matematyk, doktor nauk matematycznych*

Piotr Grzegorzczak, *matematyk, doktor nauk matematycznych*

Ksawery Jasiak, *historyk, doktor nauk humanistycznych*

Olga Johann, *psycholog*

Wiesław Johann, *sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku*

Łukasz Kaczmarek, *chemik, profesor nauk chemicznych*

Krystyna Kamińska-Trela, *chemik, profesor nauk chemicznych*

Jacek Karnowski, *dziennikarz*

Zbigniew Karpiński, *chemik, profesor nauk chemicznych*

Cezary Kaźmierczak, *przedsiębiorca, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców*

Kazimierz Krajewski, *historyk, prezes Nowogródzkiego Okręgu SZŻAK*

Adam Krówczyński, *chemik, doktor habilitowany nauk chemicznych*

Tadeusz M. Krygowski, *chemik, emerytowany profesor nauk chemicznych*

Michał Krynicki, *matematyk, doktor habilitowany nauk matematycznych*

Grzegorz Makus, *historyk, autor strony internetowej [Żołnierze Wyklęci – Zapomniani Bohaterowie](#)*

Paweł Michaliszyn, *dziennikarz muzyczny*

Paweł Nowacki, *dziennikarz*

Piotr Niwiński, *politolog - historyk, profesor nauk humanistycznych*
Wojciech Muszyński, *historyk, redaktor „Glaukopis”*
Jacek Pawłowicz, *historyk*
Krystyna Pękala, *fizyk*
Marek Pękala, *fizyk*
Lucjan Piela, *chemik, profesor nauk chemicznych*
Kazimierz Plater - Zyberk, *Wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej*
Piotr Pogonowski, *prawnik, profesor nauk prawnych*
Jakub Rembéliński, *fizyk, profesor nauk fizycznych*
Adam Rybiński, *etnolog, doktor nauk humanistycznych*
Jacek Reps, *adwokat*
Dariusz Rogut, *historyk, doktor nauk humanistycznych*
Piotr Stalmaszczyk, *anglista, profesor nauk humanistycznych*
Rajmund Stanisławek, *inżynier*
Adam Szwałkajzer, *informatyk*
Jadwiga Szydłowska, *doktor nauk chemicznych*
Sławomir Szymański, *chemik, profesor nauk chemicznych*
Wiktor Wągorzki, *notariusz*
Andrzej Wąsowski, *adwokat*
Grzegorz Wąsowski, *adwokat, członek zarządu [Fundacji „Pamiętamy”](#)*
Anna Witowska, *architekt*
Jerzy Wojewoda, *mechanik, doktor habilitowany nauk technicznych*
Marek Zieliński, *krytyk literacki*